

Sygn. akt II K 482/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Monika Zmysłowska-Sołowiej

Protokolant: Bożena Oblńska

w obecności oskarżyciela Prokuratora Anny Tondery-Wolińskiej

po rozpoznaniu dnia 06.06.2018r, 23.07.2018r, 09.08.2018r, 03.10.2018r, 11.12.2018r, 21.12.2018 roku na rozprawie w Legionowie sprawy :

W. B. s. J. i H. zd. S. urodzonego (...) w S.

oskarżonego o to, że :

W dniu 7 maja 2017 roku w L. woj. (...) popchnął K. P. w wyniku czego pokrzywdzony przewrócił się i w momencie upadku podparł się prawą ręką czym spowodował u K. P. obrażenia ciała w postaci złamania podgłowego V kości śródrezcza prawego oraz złamania podstawy paliczka bliższego kciuka prawego przy czym obrażenia te skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni tj. o czyn z art. 157§1 k.k.

orzeka:

1. Oskarżonego **W. B.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu a/o czynu;
2. Na podstawie art. 632 ust. 2 k.p.k. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa oraz zasądza na rzecz oskarżonego W. B. kwotę 504 (pięćset cztery) złote tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za ustanowienie obrońcy w sprawie.

UZASADNIENIE

Wyroku SR w Legionowie z dnia 21.12.2018 r. Sygn. akt II K 482/17

Na podstawie całokształtu ujawnionych okoliczności, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy z 07/08 maja 2017 roku oskarżony W. B. wracał od swojego kolegi z którym wspólnie oglądali mecz piłkarski i spożywali alkohol. Oskarżony idąc ulicą (...) w L. przez niezamkniętą bramkę wszedł na plac między blokami przy ulicy (...) w L.. W. B. był nietrzeźwy i krzyczał słowa wulgarne do partnera jego byłej żony, który tam mieszka. W pewnej chwili z jednej z klatek wyszedł nieznany mu mężczyzna, którym okazał się pokrzywdzony K. P.. Pokrzywdzony był zdenerwowany zachowaniem oskarżonego używając słów obraźliwych kazał mu przestać krzyczeć. Oskarżony był nietrzeźwy nie reagował wówczas pokrzywdzony uderzył go co najmniej 3-krotnie w czoło i w brodę pięścią. Po chwili na miejsce przyjechał patrol policji z Komendy Powiatowej Policji w L. w składzie st. post. M. M. i sierżant M. O.. W trakcie interwencji ani oskarżony ani pokrzywdzony nie zgłaszali iż doznali jakichkolwiek obrażeń. K. P. podał iż oskarżony zakłóca mu ciszę nocną. W. B. był nietrzeźwy i miał pretensje do pokrzywdzonego. Został przewieziony do Izby Wyrzeźwień. W domu K. P. czuł nasilający się ból ręki wiec pojechał do Szpitala (...), gdzie stwierdzono u niego złamania podgłowe V kości śródrezcza prawego oraz złamanie podstawy paliczka bliższego kciuka prawego przy czym obrażenia te skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej 7 dni tj. o czyn z art. 157§1 k.k. W dniu 09.05.2017 roku W. B. również udał się do lekarza w przychodni (...) Sp. z o.o.

w L. gdzie lekarz A. H. stwierdził u niego obrażenia wokół oka prawego, uszkodzoną opuchniętą lewą część brody i czoło. Oskarżony zrobił sobie również zdjęcia aparatem w telefonie komórkowym .

Oskarżony W. B. ma 43 lata, posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest administratywiście, prowadzi własną działalność gospodarczą w zakresie pośrednictwa finansowo-ubezpieczeniowego i osiąga dochód 2500 złotych miesięcznie, jest rozwiedziony i posiada 16 –letniego syna. Jest zobowiązany do płacenia alimentów w kwocie 750 złotych miesięcznie, był wcześniej karany z art. 209§1a k.k. , nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie :

Wyjaśnień oskarżonego W. B. (k. 27, 90-92),

Zeznań świadków K. P. (k. 8, 12,92-94), K. M. (k.43, 102-103) , M. M. (k. 48-50, 106-107) M. O. (k. 112) oraz następujących dowodów :

k. 1, 6 – notatka urzędowa,

k. 2 – protokół doprowadzenia w celu wytrzeźwienia,

k. 3 – protokół badania stanu trzeźwości,

k. 7, 37, 86 – 89 – dokumentacja medyczna,

k. 13 – 14 – protokół zatrzymania osoby,

k. 20 – 22 – raport historii działania,

k. 35, 78 – 79, – KRK,

k. 40 – dane osobo-poznawcze,

k. 41, 115 – opinia biegłego M. R.,

k. 70 – 71 – wniosek,

k. 72, 75 – zaświadczenie,

k. 100 – dokumentacja fotograficzna,

W. B. został oskarżony o to, że w dniu 7 maja 2017 roku w L. popchnął K. P. w wyniku czego pokrzywdzony przewrócił się i w momencie upadku podparł się prawą ręką ,czym spowodował u K. P. obrażenia ciała w postaci złamania podgłowego V kości śródrezcza prawego oraz złamania podstawy paliczka bliższego kciuka prawego przy czym obrażenia te skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej 7 dni tj. o czyn z art. 157§1 k.k.

Oskarżony W. B. w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 07.05.2017 roku około godziny 22.00 wracał do domu przechodząc przez patio bloku przy ulicy (...) w L.. Przyznał, że zachowywał się tam głośno bo wygrała drużyna (...), której kibicuje. Podał, że z jednej z klatek bloku wyszedł mężczyzna, który go zaatakował i uderzył go pięścią w brodę i czoło. W wyniku uderzenia bolała go okolica czoła nad nosem i powstało zgrubienie-opuchnięcie na brodzie. Oskarżony wyjaśnił, że w jego opinii w wyniku mocnego uderzenia go pokrzywdzony K. P. mógł złamać sobie kości ręki. Oskarżony zaprzeczył aby popychał pokrzywdzonego lub go uderzał. W postępowaniu przed Sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podtrzymał wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. Podał, że rzeczywiście w momencie zdarzenia po wejściu na teren zamkniętego osiedla przy ul. (...) , zaczął krzyczeć coś do partnera jego byłej żony, który tam mieszka bo był pod wpływem alkoholu. Wówczas z jednej z klatek wyskoczył nieznany mu mężczyzna, którym okazał

się pokrzywdzony. K. P. był na niego zdenerwowany, miał podniesione pięści „do bójki”. Pokrzywdzony uderzył go co najmniej 3-krotnie w czoło i w brodę. Ktoś z mieszkańców osiedla wezwał policję więc przyjechał patrol i z uwagi na jego stan nietrzeźwości zabrano go do izby wytrzeźwień. Wyjaśnił, że po jej opuszczeniu zauważył że w wyniku uderzenia przez pokrzywdzonego miał obrażenia wokół oka, uszkodzoną opuchniętą lewą część brody i czoło na dowód czego zrobił sobie zdjęcia aparatem w telefonie komórkowym i udał się do lekarza. Podał, że zgłosił się na policję ale poinformowano go, że ponieważ jego obrażenia są poniżej 7 dni musi sam wykonać obdukcje. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jako spójnym, logicznym i konsekwentnym oraz znajdującym potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym sprawy tj. dokumentacji medycznej, obu opiniach biegłego chirurga M. R. i dokumentacji zdjęciowej. Ponadto zauważyć należy, że zeznając przed Sądem pokrzywdzony K. P. zmienił swoje wcześniejsze zeznania i stanowczo zaprzeczył aby podczas zdarzenia oskarżony popchnął go. Również analiza zarówno pierwszej jak i drugiej uzupełniającej opinii biegłego lekarza chirurga pozwala stwierdzić, że biegły m. R. wskazywał, że złamanie kości ręki jakich doznał K. P. mogły powstać w okolicznościach opisywanych przez oskarżonego W. B. tj. podczas trzykrotnego uderzenia go pięścią w czoło i brodę a zatem w twarde elementy kości czaszki.

Pokrzywdzony K. P. zeznał, że kilka razy widział oskarżonego z balkonu, jak pod jego blokiem zakłócał ciszę nocną. Wskazał, że w noc zdarzenia furta ogrodzenia była uszkodzona więc każdy mógł wejść na teren osiedla. Kiedy wyszedł wyrzucić śmieci, zobaczył oskarżonego, który krzyczał. Zeznał, że był zdenerwowany jego zachowaniem i podszedł do niego i wulgarnie powiedział mu aby opuścił teren osiedla bo jego dziecko już śpi. Oskarżony zaczął wymachiwać w jego kierunku rękami i wówczas zaczął się bronić, wykonywał uniki i w pewnym momencie oskarżony popchnął go a on stracił równowagę i podparł się ręką. Nie poczuł wówczas iż boli go ręka. Na miejsce przybyli funkcjonariusze policji i jeden z nich podszedł i rozmawiał z nim zaś drugi z oskarżonym. Pokrzywdzony zeznając przed Sądem zmienił prezentowaną wersję i zaprzeczył aby został popchnięty przez W. B., natomiast zeznał że oskarżony mógł go uderzyć ręką jednak nie wie czy tak było. Podał, że wykonał unik przed uderzeniem oskarżonego i wówczas stracił równowagę i uderzył ręką o kostkę chodnika. Po odczytaniu zeznań z postępowania przygotowawczego pokrzywdzony nie potwierdził iż został popchnięty przez oskarżonego. Wskazał, że to co się stało jest efektem „bójki” z oskarżonym. Zaprzeczył aby uderzył oskarżonego. Podał, że nie zgłosił przybyłym na miejsce funkcjonariuszom policji, że został uderzony lub popchnięty bo był w szoku. Powiedział policjantowi jedynie, że oskarżony zakłócał ciszę nocną. Po interwencji poszedł do domu i przyłożył sobie lód do ręki a potem ponieważ ręka spuchła pojechał do lekarza. Sąd dał wiarę jego zeznaniom jedynie w części w jakiej potwierdził, że w noc zdarzenia tj. 07/08 maja 2017 roku spotkał oskarżonego, który głośno krzyczał i zdenerwowany jego zachowaniem zwrócił mu uwagę. W tym zakresie jego zeznania są logiczne i spójne oraz znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego oraz świadka K. M.. W pozostałym zakresie Sąd nie dał wiary jego zeznaniom jako nielogicznym i wzajemnie niespójnym. W postępowaniu przygotowawczym K. P. zeznał bowiem, że oskarżony próbował go pobić ale uniknął jego ciosów, a następnie oskarżony popchnął go, w wyniku czego upadając podparł się o chodnik prawą ręką w której poczuł silny ból i w ten sposób doszło u niego do złamania kości. Złożone w postępowaniu sądowym oraz przygotowawczym zeznania K. P. wzajemnie wykluczają się w zakresie kluczowej w sprawie kwestii mechanizmu powstania obrażeń i zachowania oskarżonego. Nie można na ich podstawie logicznie wytłumaczyć mechanizmu powstania jego obrażeń ręki jak również obrażeń stwierdzonych u oskarżonego w postaci obrzęku i bolesności czoła nad nosem i okiem prawym, półkolistych otarć naskórka wokół oka, na oraz jej bolesności i obrzęku żuchwy stwierdzonych przez lekarza w złożonej do akt przez W. B. dokumentacji leczenia z dnia 09.05.2017 roku z (...) Sp. z o.o. w L.. Ustalenie mechanizmu powstania obrażeń ciała u pokrzywdzonego jest w sprawie elementem kluczowym aby można było oskarżonemu W. B. przypisać winę i sprawstwo czyn z art. 157§1k.k. W sytuacji wzajemnie wykluczających się wersji zeznań pokrzywdzonego który początkowo twierdził iż został popchnięty celowo przez oskarżonego w wyniku czego podparł się ręką i doznał jej złamania a następnie zmienił zeznania i stwierdził, że nie został popchnięty lecz sam zachwiał się i podparł ręką lub że do w/w obrażeń doszło w wyniku „bójki” uniemożliwia poczynienie na ich podstawie wiarygodnych ustaleń i każe rozstrzygać powstałe wątpliwości na korzyść oskarżonego zgodnie z dyspozycją art. 5§2k.p.k.

Pozostałe przesłuchane w sprawie osoby nie były bezpośrednimi świadkami zdarzenia z nocy z 07/08 maja 2017 roku.

Świadek K. M. zeznała, że w noc zdarzenia wraz z mężem usłyszeli męskie krzyki pod blokiem. Podała, że zobaczyli że to oskarżony po raz kolejny krzyczy pod ich blokiem używając słów wulgarnych. Wezwali policję bo oskarżony już wcześniej zakłócał ciszę nocną. Po około 20 minutach jej mąż K. P. poszedł wynieść śmieci. Po chwili usłyszała krzyki oskarżonego z drugiej strony bloku. Kiedy wyszła na balkon zobaczyć co się dzieje zobaczyła jak oskarżony wymachuje rękami w stronę pokrzywdzonego. Podała, że szybko weszła wówczas do domu po teflon i z pokoju zadzwoniła po policję. Nie widziała dalszego przebiegu zdarzenia Po chwili wrócił do domu jej mąż K. P. i skarżył się na ból ręki, która bardzo spuchła. Podała, że pokrzywdzony z urazem ręki pojechał do szpitala, gdzie stwierdzono u niego złamanie. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka jako spójnym, logicznym i wzajemnie korespondującym z wyjaśnieniami oskarżonego jak i częściowymi zeznaniami pokrzywdzonego, które uznał za wiarygodne.

Sąd dał wiarę zeznaniom poniższych świadków będących funkcjonariuszami policji, a więc osobami obcymi dla oskarżonego jako logicznym spójnym i wzajemnie skorelowanym z innymi dowodami.

Świadkowie M. M. i M. O. spójnie zeznali, że jako funkcjonariusze policji z polecenia dyżurnego KPP L. udali się na interwencję na ulicę (...) w L.. Na miejscu zastali dwóch mężczyzn W. B. i K. P.. Na podstawie ich relacji ustalili, że doszło do zakłócania ciszy nocnej i być może szarpaniny jednak żaden nie zgłaszał im obrażeń ciała. Wskazali, że rozdzielili obu mężczyzn i rozmawiali z nimi osobno aby nie doszło do dalszych eskalacji konfliktu. M. M. podał, że żaden z mężczyzn nie zgłaszał aby posiadał obrażenia. Wskazali, że oskarżony był nietrzeźwy i miał pretensje do pokrzywdzonego dlatego został zatrzymany do wytrzeźwienia.

Sąd dał wiarę dwóm opiniom biegłego lekarza sądowego M. R. (2), w zakresie obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonego K. P. jak również mechanizmu ich powstania. Podkreślić należy że biegły już w pierwszej sporządzonej opinii na podstawie dokumentacji leczenia oraz zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonego stwierdził, że obrażenia jakich doznał K. P. w dniu 08.05.2017 roku mogły powstać w okolicznościach podawanych przez pokrzywdzonego jak również w okolicznościach podawanych przez W. B., który od początku konsekwentnie twierdził że to pokrzywdzony uderzył go co najmniej 3-krotnie pięścią w czoło i brodę. Po przedłożeniu dokumentacji leczenia przez W. B. biegły wskazał, że możliwe i prawdopodobne jest iż pokrzywdzony doznał złamania kości śródrezcza w wyniku uderzenia pięścią o twarde elementy czaszki tj. kości czoła i żuchwy oskarżonego. Sąd dał wiarę opinii biegłego jako spojonej, konsekwentnej i znajdującej potwierdzenie w dokumentacji leczenia oskarżonego z dnia 09.05.2017 roku, przedłożonej przez niego dokumentacji zdjęciowej oraz częściowych zeznaniach pokrzywdzonego. Przedmiotowe opinie nie były kwestionowane przez strony.

Sąd obdarzył wiarą dowody z dokumentów gdyż zostały sporządzone przez powołane do tego organy, a żadna ze stron nie zaprzeczyła ich prawdziwości i autentyczności.

Sąd zważył, co następuje:

W. B. został oskarżony o przestępstwo z art. 157§1 kk.

Mając na uwadze wszystkie omówione wyżej okoliczności po ich wnikliwym rozważeniu Sąd uznał, iż brak jest jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego zarzut zawarty w akcie oskarżenia. W świetle zmiennych wersji zeznań pokrzywdzonego K. P., dokumentacji leczenia W. B. z przychodni (...) Sp. z o.o. w L. z dnia 09.05.2017 roku potwierdzających obrażenia czoła, oka i żuchwy oskarżonego oraz jego dokumentacji fotograficznej i opinii biegłego lekarza M. R. (2) nie sposób przyjąć aby oskarżony W. B. zrealizował znamiona przypisanego mu występkę tj. z zamiarem umyślnym lub ewentualnym popychając pokrzywdzonego spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania kości ręki prawej. Należy podkreślić, że w przedmiotowej sprawie obciążające zeznania złożył jedynie pokrzywdzony K. P. w postępowaniu przygotowawczym które następnie zmienił przed Sądem zaprzeczając aby złamanie ręki doznał w wyniku popchnięcia przez oskarżonego. Analiza treści jego zeznań złożonych w tym postępowaniu oraz przed Sądem

budzi zastrzeżenia Sądu, co do ich wiarygodności. Zaś oskarżony od samego początku w swoich wyjaśnieniach konsekwentnie twierdził iż pokrzywdzony doznał złamania kości ręki podczas trzykrotnego silnego uderzenia go pięścią w czoło i żuchwę. Tego rodzaju mechanizm powstania obrażeń biegły w swoich opiniach podawał jako prawdopodobny i realny tym bardziej, że po zdarzeniu oskarżony posiadał obrażenia na twarzy i brodzie. W świetle powyższych dowodów Sąd uznał, że w sprawie brak jest wiarygodnych dowodów pozwalających na przypisanie W. B. popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu. Mając powyższe na uwadze Sąd uniewinnił W. B. od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 157§1 k.k. Kosztami postępowania na podstawie art. 632 pkt 2 kpk Sąd obciążył Skarb Państwa oraz zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego zwrot poniesionych kosztów ustanowienia obrońcy z wyboru według norm ustawowych w kwocie 504 złote powiększonych o należną stawkę podatku VAT.